Przygody z Chrystusem - Lester Sumrall

Lester Sumrall

Przygody z Chrystusem - Lester Sumrall

Kategorie:
Książki > Dla dorosłych > Rozwoj duchowy > Świadectwa

27,90 zł

numer katalogowy:	BS/0415
ISBN:	978-83-64675-46-1
liczba stron:	139
format:	150 x 210 mm
oprawa:	miękka
rok wydania:	2018

Zwycięskie doświadczenia dwóch mężów (Howarda Cartera i Lestera Sumralla) podróżujących dookoła świata

SPIS TREŚCI:

Wstęp
WPROWADZENIE DO WYDANIA Z 1938 ROKU
Rozdział 1
JAK SIĘ ZACZĘŁA PODRÓŻ MISYJNA
Rozdział 2
OPATRZNOŚĆ
Rozdział 3
ZA KRZYŻEM POŁUDNIA
Rozdział 4
NA JAWIE
Rozdział 5
SINGAPUR I HONGKONG
Rozdział 6
Z POWROTEM W JUNNAN
Rozdział 7
KU TYBETAŃSKIEJ GRANICY NA GRZBIECIE MUŁA
Rozdział 8
SAMOLOTEM Z SZANGHAJU DO TIENCINU
Rozdział 9
CESARSKIE MIASTO
Rozdział 10
KRAJ WSCHODZĄCEGO KŁOPOTU
Rozdział 11
MANDŻUKUO
Rozdział 12
PRZEZ SYBERIĘ I ROSJĘ
Rozdział 13

PODRÓŻUJĄC PO POLSCE
Rozdział 14
POD SWASTYKĄ
Rozdział 15
SKANDYNAWIA
Rozdział 16
W STRONĘ OJCZYZNY

PODRÓŻUJĄC PO POLSCE

Co za ulga! W końcu wyjechaliśmy z kraju szpiegów i podejrzeń. Dziewięć dni po wyruszeniu z Harbin w Mandżurii przekroczyliśmy granicę rosyjsko-polską i wjechaliśmy do kraju „Dzieci słońca". W Stołpcach, polskim mieście granicznym, pożegnaliśmy się z koleją transsyberyjską i Czerwoną Rosją. Ku naszej radości odebrała nas pani Bergholz, była studentka szkoły biblijnej w Louth w Anglii. Eskortowała nas przez resztę podróży do Łodzi. W tym starym mieście z powozami służącymi jako taksówki i z ulicami wybrukowanymi kostką, powitał nas pan Bergholz, który był studentem pana Cartera w szkole biblijnej w Londynie. Zaplanował wielką konferencję biblijną w czasie naszej wizyty w jego zgromadzeniu. Przybyło dwudziestu pięciu pastorów. Móc znowu być na chrześcijańskich spotkaniach i cieszyć się miłą społecznością naszych ukochanych, polskich braci było prawdziwą zachętą. Nasze spotkania nie mogły być reklamowane na plakatach ani w gazetach, ponieważ rząd jest nieprzyjazny specjalnym kampaniom. Idąc do kościoła o poranku pierwszej niedzieli, zauważyliśmy z panem Carterem wielu ludzi ubranych w swoje najlepsze ubrania, udających się do świątyń. Zapytaliśmy, czy dzień Pański był oficjalnie ustanowiony przez rząd, i powiedziano nam, że tak. W niedzielę nie wolno było otwierać żadnych sklepów, żeby prowadzić handel. To była nasza pierwsza prawdziwa niedziela, od kiedy opuściliśmy Australię ponad rok temu. Wszystkie dalekowschodnie kraje nie zwracały uwagi na niedzielę. Bożkowie pogan nie dają swoim czcicielom jednego dnia z siedmiu na odpoczynek.

Kiedy byliśmy w Łodzi, odbywały się tam trzy spotkania dziennie. Spotkanie poranne i południowe poświęcaliśmy na nauczanie biblijne. Na spotkaniach wieczornych widać było wielu ludzi szepczących do siebie nawzajem. Jedni nie rozumieli po polsku, inni po niemiecku. Dlatego uprzejmy przyjaciel musiał siedzieć z boku i tłumaczyć kazanie nieszczęsnemu słuchaczowi. Pomimo przeszkód w zamieszczeniu ogłoszeń o naszych spotkaniach ludzie przyjeżdżali z bliska i daleka, a w niedzielę wieczorem sala była wypełniona po brzegi i niektórzy musieli stać w przedsionku. Byli tam tacy, którzy stanowczo opowiedzieli się za Chrystusem i tacy, którzy zostali dotknięci przez potężnego, ożywiającego Ducha. Polska jest domem dla kilku milionów potomków Abrahama. To było ciekawe widzieć Żydów, jak robią wszystko, od zamiatania ulicy po kierowanie największymi fabrykami w kraju. Polski

Żyd nie staje się członkiem lokalnej społeczności jak Żydzi angielscy czy amerykańscy. Nosi długą brodę, swoją małą, żydowską czapeczkę i osobliwe ubranie (...)

fragment rozdziału 13